Zestaw ćwiczeń nr 14 do czytania ze zrozumieniem tekstu *Pirat*

Ćwiczenie 1. Układanie wyrazów z rozsypanek sylabowych.

a) póź – ki		później
kub – lę		kubki
chwi – niej		chwilę
b) ha – ci – ny		hasali
po – sa – li		porządny
wró – rząd – li		wrócili

Ćwiczenie 2. Uważne czytanie opowiadania.

Pirat

Tomek obudził pozostałych piratów. Wszyscy z radosnym krzykiem pognali do rzeki. W parę minut później, rozebrani, hasali w płytkiej, przezroczystej wodzie rozległej mielizny, goniąc się i przewracając. Nie odczuwali najmniejszej tęsknoty za miasteczkiem, które tam daleko, po drugiej stronie rzeki, leżało jeszcze w głębokim śnie. Jakaś zabłąkana fala czy może lekki przypływ wody porwał im tratwę, ale zupełnie ich to nie zmartwiło; było to jedynie spaleniem mostu między nimi a cywilizowanym światem.

Wrócili do obozowiska cudownie odświeżeni, szczęśliwi i głodni, jak wilki. Natychmiast rozpalili ogień. Huck odkrył w pobliżu czyste, chłodne źródełko. Chłopcy sporządzili sobie kubki z szerokich liści orzechowych i uznali, że woda przyprawiona smakiem lasu śmiało może zastąpić kawę.

Joe zabrał się do krojenia słoniny, ale Tomek i Huck kazali mu chwilę zaczekać. Pobiegli nad rzekę, w miejsce, które wyglądało bardzo obiecująco i zarzucili tam wędki; po chwili mieli już bogaty połów. Wrócili z tak pokaźnym zapasem ryb, że mogliby nimi nakarmić całą rodzinę. Usmażyli ryby na słoninie i dziwili się, że smakują im jak nigdy. Nie wiedzieli, że ryba rzeczna jest tym smaczniejsza, im prędzej po złapaniu dostanie się na ogień, a poza tym najlepszą przyprawą do każdego dania jest sen pod gołym niebem, ruch na świeżym powietrzu, kąpiel i porządny głód.

Po śniadaniu wylegiwali się w cieniu, a Huck ćmił fajkę. Potem ruszyli w las na rozpoznanie terenu. Biegali wesoło, przeskakiwali butwiejące pnie, przedzierali się przez splątane zarośla, mijali potężne wiekowe drzewa otulone girlandami pnączy. Po drodze spotykali zaciszne ustronia, wysłane kobiercami traw i kwiatów.

Ćwiczenie 3. Czytanie ze zrozumieniem (wyrazy alternatywne).

Pirat

Tomek obudził pozostałych piratów. Wszyscy z radosnym krzykiem pognali do rzeki. W parę minut później/wcześniej, rozebrani, biegali/hasali w płytkiej, przezroczystej wodzie rozległej mielizny, goniąc się i przewracając. Nie odczuwali najmniejszej tęsknoty za miasteczkiem, które tam daleko, po drugiej stronie rzeki, leżało jeszcze w głębokim śnie. Jakaś zabłąkana fala czy może lekki przypływ wody porwał im tratwę, ale zupełnie ich to nie zmartwiło; było to jedynie spaleniem mostu między nimi a cywilizowanym światem.

Wrócili do obozowiska cudownie odświeżeni, szczęśliwi i głodni, jak wilki. Natychmiast rozpalili ogień. Huck odkrył w pobliżu czyste, chłodne źródełko. Chłopcy sporządzili sobie kubki/łyżki z szerokich liści orzechowych i uznali, że woda przyprawiona smakiem lasu śmiało może zastąpić kawę.

Joe zabrał się do krojenia słoniny, ale Tomek i Huck kazali mu chwilę/trochę zaczekać. Pobiegli nad rzekę, w miejsce, które wyglądało bardzo obiecująco i zarzucili tam wędki; po chwili mieli już bogaty połów. Wrócili/Przyszli z tak pokaźnym zapasem ryb, że mogliby nimi nakarmić całą rodzinę. Usmażyli ryby na słoninie i dziwili się, że smakują im jak nigdy. Nie wiedzieli, że ryba rzeczna jest tym smaczniejsza, im prędzej po złapaniu dostanie się na ogień, a poza tym najlepszą przyprawą do każdego dania jest sen pod gołym niebem, ruch na świeżym powietrzu, kąpiel i porządny/wielki głód.

Po śniadaniu wylegiwali się w cieniu, a Huck ćmił fajkę. Potem ruszyli w las na rozpoznanie terenu. Biegali wesoło, przeskakiwali butwiejące pnie, przedzierali się przez splątane zarośla, mijali potężne wiekowe drzewa otulone girlandami pnączy. Po drodze spotykali zaciszne ustronia, wysłane kobiercami traw i kwiatów.

Ćwiczenie 4. Uzupełnianie tekstu z lukami.

Pirat

Tomek obudził pozostałych piratów. Wszyscy z radosnym krzykiem pognali do rzeki. W parę minut ....., rozebrani, ... w płytkiej, przezroczystej wodzie rozległej mielizny, goniąc się i przewracając. Nie odczuwali najmniejszej tęsknoty za miasteczkiem, które tam daleko, po drugiej stronie rzeki, leżało jeszcze w głębokim śnie. Jakaś zabłąkana fala czy może lekki przypływ wody porwał im tratwę, ale zupełnie ich to nie zmartwiło; było to jedynie spaleniem mostu między nimi a cywilizowanym światem.

Wrócili do obozowiska cudownie odświeżeni, szczęśliwi i głodni, jak wilki. Natychmiast rozpalili ogień. Huck odkrył w pobliżu czyste, chłodne źródełko. Chłopcy sporządzili sobie ..... z szerokich liści orzechowych i uznali, że woda przyprawiona smakiem lasu śmiało może zastąpić kawę.

Joe zabrał się do krojenia słoniny, ale Tomek i Huck kazali mu ..... zaczekać. Pobiegli nad rzekę, w miejsce, które wyglądało bardzo obiecująco i zarzucili tam wędki; po chwili mieli już bogaty połów. ..... z tak pokaźnym zapasem ryb, że mogliby nimi nakarmić całą rodzinę. Usmażyli ryby na słoninie i dziwili się, że smakują im jak nigdy. Nie wiedzieli, że ryba rzeczna jest tym smaczniejsza, im prędzej po złapaniu dostanie się na ogień, a poza tym najlepszą przyprawą do każdego dania jest sen pod gołym niebem, ruch na świeżym powietrzu, kąpiel i ..... głód.

Po śniadaniu wylegiwali się w cieniu, a Huck ćmił fajkę. Potem ruszyli w las na rozpoznanie terenu. Biegali wesoło, przeskakiwali butwiejące pnie, przedzierali się przez splątane zarośla, mijali potężne wiekowe drzewa otulone girlandami pnączy. Po drodze spotykali zaciszne ustronia, wysłane kobiercami traw i kwiatów.

Ćwiczenie 5. Omówienie opowiadania i formułowanie wniosków.

1) Co się stało z tratwą chłopców?
2) Z czego chłopcy zrobili kubki na wodę?
3) Co chłopcy zjedli na śniadanie?
4) Co Huck robił po śniadaniu?
5) Co chłopcy robili w lesie podczas rozpoznania terenu?

Ćwiczenie 6. Ortograficzno-gramatyczne.

1) Ułóż zdania z wyrazami: *może, leżało, w pobliżu, usmażyli*.

.....
.....
.....
.....
.....

2) Wypisz po 4 wyrażenia przyimkowe.

.....
.....
.....

3) Nazwij wszystkie części mowy w podanym zdaniu.

Nie odczuwali najmniejszej tęsknoty za miasteczkiem.

.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....